

Delegacja partyjno-rządowa PRL udaje się na uroczystości 10 rocznicy powstania ChRL

WARSZAWA
Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin i rządu Chińskiej Republiki Ludowej udaje się 26 września br. do Pekinu delegacja partyjno-rządowa PRL w celu wzięcia udziału w obchodach święta narodowego — 10 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — **ALEKSANDER ZAWADZKI**.

Po odwiedzeniu Chińskiej Republiki Ludowej przewodniczący Rady Państwa udaje się wraz z delegacją z rewizją do Demokratycznej Re-

publiki Wietnamu i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz na zaproszenie Prezydium Włkiego Hurału Ludowego złożyć wizytę w Mongolskiej Republice Ludowej.

W skład delegacji wchodzi: **Stefan Ignar** — wiceprezes Rady Ministrów, prezes Naczelnego Komitetu ZSL, **Edward Glierek** — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach, **Jan Karol Wende** — wiceprzewodniczący CK SD, poseł na Sejm, **Julian Horodecki** — sekretarz Rady Państwa, członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, **Franciszek Modrzewski** — wiceminister handlu zagranicznego, **Przemysław Ogrodziński** — dyrektor generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, oraz przedstawiciele dyplomatyczni PRL w wymienionych krajach.

W całym kraju — uroczyste obchody 10-lecia Chińskiej Republiki Ludowej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej zorganizuje we wszystkich miastach wojewódzkich uroczyste imprezy, poświęcone 10-leciu Chińskiej Republiki Ludowej. Odbywać się także wieczory poświęcone Chinom w większych zakładach pracy i wielu miejscowościach na terenie całego kraju. Szczególnie uroczyste przygotowania się do święta Chin za kłady pracy, których produkcja przeznaczona jest m. in. dla tego kraju.

Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR zorganizuje odczyty dla aktywu miast wojewódzkich i powiatowych oraz większych zakładów pracy na temat „Znaczenie Chińskiej Republiki Ludowej dla rozwoju ruchu wyzwolenczego”.

W salach Pałacu Kultury i Nauki otwarte są już dwie wystawy: „Osiągnięcia 10-lecia Chińskiej Republiki Ludowej” oraz „Chińskie rzemiosło ludowo-artystyczne”. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej będzie ekspozycje w Muzeum Narodowym w Krakowie zbiorów ceramiki chińskiej. Muzeum Narodowe w Warszawie urządził pokaz zbiorów chińskich, znajdujących się w Polsce. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej przygotowało już wystawy o tematyce chińskiej dla wszystkich miast wojewódzkich.

Teatr Klasyczny w Warszawie wystawi w październiku sztukę chińska pt. „Burza”. Na terenie Krakowa i Poznania Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej, wspólnie z oddziałami Związku Literatów Polskich, zorganizuje wieczory poezji i muzyki chińskiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 63.686

Wyd. A

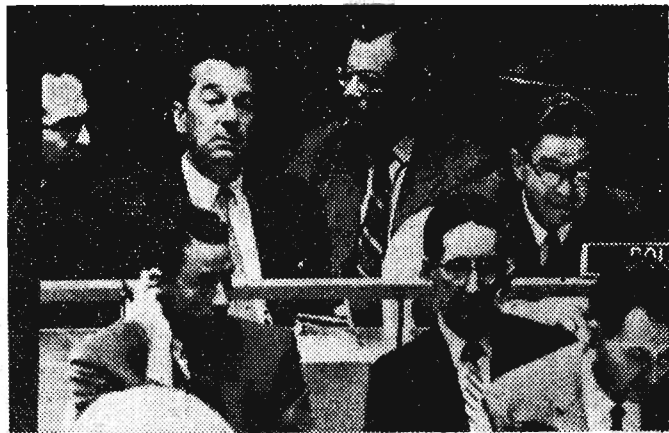
Cena 50 gr

Nr 230 (3199) — Rzeszów, czwartek 24 września 1959 r.

N. S. Chruszczow w Des Moines

ZSRR i USA powinny współzawodniczyć ze sobą w produkcji zboża, mięsa i mleka, a nie w produkcji bomb wodorowych

Z XIV SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ



Na zdjęciu: Delegacja Polski na sali obrad. Z prawej minister spraw zagranicznych Adam Rapacki — przewodniczący delegacji PRL. Fot — CAF

Na stronie 2 zamieszczamy przemówienie ministra Rapackiego w sprawie przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Polska opowiada się gorąco za powszechnym rozbrojeniem. Wypowiedź wiceministra Naszkowskiego dla „Prawdy”

MOSKWA
„Prawda” z dnia 23 bm. zamieściła wypowiedź wiceministra spraw zagranicznych PRL, **Maria-ua Naszkowskiego**, udzieloną warszawskiemu korespondentowi „Prawdy”. Wypowiedź głosi:

Plan powszechnego rozbrojenia, przedstawiony przez towarzysza Chruszczowa na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ stwarza wspaniałą, urzekającą wizję uwolnienia na zawsze ludzkości od groźby wojny i od ciężaru zbrojeń.

By wizja ta przyobiekła się w rzeczywistość, potrzebna jest zgoda rządów, w pierwszym rzędzie rządów wielkich mocarstw. Państwa socjalistyczne, w tej liczbie Polska, opowiadają się gorąco za powszechnym rozbrojeniem. Idea ta wypływa z naszej marksistowsko-leninowskiej ideologii, z istoty systemu socjalistycznego.

Chcemy wierzyć, że odpowiedzialni mężowie stanu na Zachodzie podejda konstruktywnie do tych śmiałych, lecz w pełni realnych propozycji ZSRR i że w toku dyskusji nad nimi na forum ONZ zostanie stworzona podsta-

wa do porozumienia. Polska postara się wnieść swój konstruktywny wkład w opracowanie planu powszechnego rozbrojenia i jego poszczególnych etapów.

Gdyby zaś — podkreśla to również w swym wystąpieniu premier Chruszczow — mocarstwa zachodnie nie wyraziły obecnie gotowości realizacji powszechnego rozbrojenia, państwa socjalistyczne będą nadal dążyć do realizacji wysuniętych poprzednio rozwiązań częściowych.

Obecnie trzeba zrobić wszystko, by osiągnąć cel daleki, cel, który odpowiada najgorętszym marzeniom wszystkich ludzi na ziemi.

Dlatego plan wysunięty przez premiera Chruszczowa witalny udzielamy mu pełnego poparcia.

Padł 125-letni rekord suszy

BRUKSELA
W Brukseli padł 125-letni rekord suszy kiedy w ciągu 31 dni z rzędu nie zanotowano najdrobniejszego opadu. Tak suchego i upalnego lata nie notowały od dziesiątków lat belgijskie kroniki meteorologiczne.

Oficjalny rekord suszy, który został pobity, trwał od roku 1833, ale stare zapisy znajdujące się w kronikach mówią, że w roku 1723 nie notowano w Brukseli opadów przez 77 dni z rzędu.

DES MOINES

Premier Chruszczow oświadczył we wtorek wieczorem, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone powinny współzawodniczyć ze sobą w produkcji zboża, mięsa i mleka, a nie w produkcji bomb wodorowych.

„Działajmy tak, aby coraz więcej było zboża i mięsa, i aby nie było w ogóle bomb wodorowych” — powiedział Chruszczow w przemówieniu na przyjęciu, które zakończyło pierwszy dzień pobytu gościa radzieckiego w stanie Iowa, jednym z głównych amerykańskich spichrzów zbożowych.

Na przyjęciu, które odbyło się w wielkiej sali balowej hotelu „Fort” w Des Moines, premier był w wyśmienitym humorze. Gorącymi okłaskami powitał wystąpienie jednego z mówców, który wypowiedział się za współzawodnictwem między ZSRR a USA w produkcji rolniczej. Tematowi temu poświęcił też swoje przemówienie. Chruszczow nie wygłosił go jednak — poprosił tłumacza, **Olega Trojanowskiego**, by odczytał angielskie tłumaczenie tekstu, dodając, iż nie chce męczyć gości wysłuchiwaniem przemówienia po rosyjsku, którego nie rozumieją.

W swoim wystąpieniu Chruszczow wspominał o sukcesach rolnictwa radzieckiego, wyrażając się równocześnie z uznaniem o amerykańskich metodach uprawy roli oraz hodowli. Oświadczył, iż okręg krasnodarski w ZSRR, będący radzieckim „pasem zbożowym” chce współzawodniczyć ze stanem Iowa w produkcji zboża.

Premier powiedział, że w chwili obecnej rolnictwo radzieckie ustępuje jeszcze amerykańskiemu. Ale — dodał — będzie tak do czasu. „Zaległości można szybko nadrobić”. Już w roku bieżącym — powiedział Chruszczow — wyprodukujemy więcej niż w mleka. Liczymy także, iż uda się nam prześcignąć was w produkcji masła.

Okłaskami powitano następujący fragment przemówienia: „W waszej prasie pojawiają się artykuły, których autorzy starają się przedstawić nasz plan siedmioletni jako groźbę, jako świadectwo zagrożenia ekonomicznego ze strony ZSRR. Można zapytać, komuż może zagrażać nasze pragnienie zwiększenia produkcji? Chyba nikt nie będzie utrzymywał, że zamiar zwiększenia produkcji mięsa, masła i jaj czyni moich rodaków bardziej agresywnymi!”

„Współzawodnictwo ekonomiczne jest o wiele poży-

teczniejsze niż wyścig w gromadzeniu bomb wodorowych. Chcielibyśmy, aby bardziej niż dotychczas ścigano się w produkcji mięsa, i aby nie było w ogóle bomb wodorowych. Chcemy, aby ziemię orali plugi — a nie gąsienice czołgów i rakiety”.

„Ludność Związku Radzieckiego szczerze pragnie umocnienia dobrych stosunków między naszymi krajami”.

Przed przyjęciem Chruszczow odwiedził w Des Moines dwie fabryki: zakłady mięsne i fabrykę maszyn rolniczych.

Premier, serdecznie witany przez robotników, zapoznał się z wyposażeniem zakładów, wyrabiających kielbasy i pa-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na szlaku podróży

Chruszczow po USA

Ponad 40.000 osób zebrało się na VII Alei w Nowym Jorku, by zobaczyć N. S. Chruszczowa w dniu jego przybycia z Waszyngtonu.

Fot — CAF

Miliard złotych przeznaczona resort leśnictwa na inwestycje w Bieszczadach w latach 1959-65

WARSZAWA

Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wydał ostateczne zarządzenie, określające szczegółowo zadania tego resortu w zakresie realizacji uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z lipca br. w sprawie odbudowy i zagospodarowania terenów południowo-wschodnich woj. rzeszowskiego.

Uchwała ta nakłada na resort leśnictwa poważne obowiązki. Jak wiadomo bowiem, górskie, lesiste tereny Bieszczad nie są dotychczas wykorzystane jako baza surowca drzewnego. Istnieją tu więc szczególnie korzystne warunki do rozwoju przemysłu drzewnego i leśnego. Przed resortem leśnictwa stoi również zadanie zaopatrzenia osiedlających się w Bieszczadach osadników w materiały budowlane.

(Ciąg dalszy na str. 2)

2 października br. - zaćmienie Słońca

KOPENHAGA

W dniu 2 października br. nastąpi zaćmienie Słońca. W pasie szerokości 75-112 km w długości około 15 tys. km w którego zasięgu znajdują się Massachusetts (USA), część Atlantyku, Wyspy Kanaryjskie, Francuska Afryka Równikowa, Sudan, Etiopia, Somali i wybrzeże Oceanu Indyjskiego — będzie to zaćmienie całkowite.

Na północ i na południe od tej strefy, w tym prawie w całej Europie (poza jej częścią północno-wschodnią) wystąpi częściowe zaćmienie Słońca. Opisane zjawisko nie będzie widoczne w Ameryce Południowej z wyjątkiem północnego wybrzeża Wenezueli.

Najdłużej trwać będzie całkowite zaćmienie Słońca we Francuskiej Afryce Równikowej — 3 minuty i 8 sekund.

Trwa niezwykle silna burza magnetyczna

NOWY JORK

Według oświadczenia Linehana, z obserwatorium bostońskiego, w niedzielę rozpoczęła się niezwykle silna burza magnetyczna. Uczony dodał, że zakłóciła ona już łączność radiową na falach długich i że zakłócenia te mogą się jeszcze zdarzać w najbliższych dniach, gdyż burza magnetyczna trwa nadal.

Przyczyną tak potężnej burzy były najprawdopodobniej wybuchy na Słońcu.

Od 100 do 1500

Uczeni radzieccy skonstruowali ostatnio nowy typ mikroskopu opartego na wykorzystaniu w badanych preparatach zjawiska luminescencji, powstającego w skutek działania promieni niebiesko-fioletowych i ultrafioletowych. Przy pomocy tego mikroskopu znacznie łatwiej jest postawić diagnozę np. w przypadku gruźlicy; szybciej dokonat bakteriologicznej analizy wody do picia, skontrolować technologię wypieku chleba itp.

Mikroskop wyposażony jest w specjalne urządzenie pozwalające na oświetlenie badanego preparatu zarówno z góry jak i z dołu. W filtrze występuje promienie niebiesko-fioletowe i ultrafioletowe. Przy jego pomocy można nie tylko obserwować żywe tkanki, komórki i bakterie, ale i fotografować je na błonie czarnobiałej lub kolorowej, uzyskując 100 do 1.500-krotne powiększenia.

CIEKAWOSTKA

NIEBIESKIE PERŁY

DNIA

mi. Po tym „zabiegu” perły przybrały kolor niebieski.

Uczeni oświadczyli, że trzeba jeszcze pewnego okresu, by można było produkować kolorowe perły na skalę przemysłową.

TOKIO
Perły o kolorze niebieskim uzyskano w Japonii dzięki napromieniowaniu atomowemu normalnych perł wydobytych z muszli.

Uczeni japońscy umieścili perły w reaktorze atomowym, gdzie przez normalnych perł 6 i pół godziny bombardowane były one neutronami.

Z życia ZMW

W kołach ZMW w naszym województwie rozpoczęły się przygotowania do tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Porządkuje się ewidencje, składa się składki członkowskie. Celem kampanii jest ocena pracy za bieżący rok, ustalenie kierunków działalności na przyszłość oraz wybór nowych władz. Zebrania wyborcze w kołach ZMW odbywać się będą od stycznia do marca, zjazdy powiatowe od marca do maja.

W związku z ogromnym zapotrzebowaniem na fachowców z zakresu mechanizacji rolnictwa, ZMW wespół z Wojewódzkim Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa i Zarządem Wojewódzkim Kolek i Organizacji Rolniczych przystępuje do organizowania kursów dla młodzieży wiejskiej z zakresu mechanizacji.

Będą to kursy: 1) obsługi polowych maszyn rolniczych, 2) obsługi agregatów omlotowych, 3) eksploatacji prądu elektrycznego na wsi.

Przewiduje się, że do końca br. powinny być zorganizowane po dwa takie kursy w każdym powiecie. Kursy tworzone będą w oparciu o sprzęt rolniczy POM i kolek rolniczych.

Ostatnio przebywał na terenie naszego województwa przewodniczący ZG ZMW, poseł na Sejm, Józef Teichma. Odwiedził on szereg koł ZMW w pow. strzyżowskim: w Wysokiej Górnej, Pułankach, Gliniku Zaborowskim i Strzyżowie. W rozmowach z młodzieżą przewodniczący ZG interesował się dotychczasowymi osiągnięciami koł ZMW, pytał o kłopoty i troski młodych.

ZMW wraz z Przedsiębiorstwem Robót Wodno-Melioracyjnych w Rzeszowie przystępuje do organizowania młodzieżowych brygad melioracyjnych. Brygady takie powstaną w powiatach przemyskim, łańcuckim, leżajskim, przeworskim, rzeszowskim i pracować będą przy robotach melioracyjnych.

Brygady liczyć będą od 15 do 40 osób. Wynagrodzenie według zasad umowy zbiorowej.

Nowiny MŁODYCH

Rzeszów, czwartek 24 września 1959 r.



W Myitkina, (północna Burma) udało się oddziałom wojskowym zapaść słońce - małym białym słońcem. Ten prawdopodobnie jedyny w świecie okaz jest pokazywany obecnie w Rangunie. Miejscowa ludność wierzy, iż urodziny białego słońca są dobrą wróżką dla świata.

Fot. — CAF

Czy w Rzeszowie powstanie młodzieżowy ośrodek kulturalny?

Rozmowa z I sekretarzem KM ZMS tow. K. Cyranem

Po letniej, urlopowo-wakacyjnej przerwie zwróciliśmy się do I sekretarza Komitetu Miejskiego ZMS w Rzeszowie tow. Kazimierza Cyrana o informacje w sprawie programu działania organizacji w okresie jesienno-zimowym. Oto przebieg rozmowy.

DZIENNIKARZ: Co nowego przyniesie jesień zarówno ZMS-owskiej, jak i niezorganizowanej młodzieży naszego miasta? Jakie plany na ten okres ma KM?

Tow. CYRAN: Właściwie można mówić już o tym co przyniosła, bo przecież od kilku dni jesień rozgosiła się już na dobre, a i my też coś niecoś — jak się to mówi — mamy na koncie. Przede wszystkim z radością stwierdzamy stały rozwój organizacji ZMS-owskiej. W ostatnim okresie wstąpiło w jej szeregi ponad 600 osób i w dalszym ciągu notujemy dalsze zgłoszenia. Mamy nadzieję, że w tej sytuacji w końcu października będziemy mogli wręczyć 5-tysięczną legitymację ZMS w naszym mieście.

Powodem tego napływu młodzieży jest coraz szersze wychodzenie naszej organizacji naprzeciw jej dążeniom i zainteresowaniom. Może nie największy, ale z pewnością znaczny wpływ miały na to i zakłady i obozy letnie oraz wiele innych akcji czy imprez.

Drugim takim dodatnim przejawem w życiu organizacji jest dalszy rozwój młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Mamy na terenie miasta sto kilkanaście brygad produkcyjnych i przystępujemy obecnie do nowej formy współzawodnictwa — brygad pracy socjalistycznej. Ale to tylko tak na manganie. Na ten temat przy okazji porozmawiamy trochę szerzej.

DZIENNIKARZ: Przed wakacjami stawiał pierwsze kroki Międzyszkolny Klub ZMS „Zaczek”. Początki były wcale niezłe. Czy nie zamierzacie obecnie kontynuować jego działalności?

Tow. CYRAN: Niestety, „Zaczek” najprawdopodobniej podzieli los swoich poprzedników — klubów młodzieżowych, do których jakos nie mamy szczęścia.

DZIENNIKARZ: Wielka szkoda. Zapowiadał się tak ciekawie. Czy jednak zrezygnujecie z jakichkolwiek

prób dania młodzieży rzeszowskiej jakiejś godziwej zabawy, rozrywki w okresie jesienno-zimowym?

Tow. CYRAN: O rezygnacji nie ma mowy. Mamy zamiar urządzić w Rzeszowie młodzieżowy ośrodek kulturalny, który by w tym okresie spełniał trochę szerzej pojętą rolę klubu. Chcemy zorganizować przy nim teatrzyk młodzieżowy i mamy już tu przyrzeczoną pomoc znanego aktora Juliana Krzywki. Chętnych jest wielu. Chcemy urządzić w tym ośrodku zabawy i imprezy artystyczne, odczyty, a nawet kursy organizacyjne. Ludzi mamy, środki też znalazłyby się, cóż, największą przeszkodą nadal są kłopoty lokalowe. Mamy na oku wprowadzić budynek przy pl. Kilińskiego, jakby wymarzony do tego celu. Z salą teatralną, pokojami na czytelników, biblioteką, czy jakiejś gry. Stoi niewykorzystany od dłuższego czasu. Ale jak dotąd, starania nasze nie odniosły skutku. Napisać o tym, może władze miejskie spojrzą na nas łaskawym okiem.

Piszemy i popieramy. Mamy także nadzieję, że rzeszowski ZMS podobnie jak w ubiegłym roku, tylko z jeszcze lepszymi rezultatami rozwinie na terenie miasta działalność kulturalną i skupi w niej jeszcze większy krąg młodzieży.

List ze wsi

Dlaczego sport wiejski rozwija się tak słabo?

Kiedy przyjdzie pora wiosenna - letnia, zapaleni piłki wychodzą na swoje boiska. Na wsi co prawda są one skromne i wyboiste, zrobione prowizorycznie i przeważnie zszupiele, bo nie ma zwykle gdzie ich urządzić. Nie dotyczy to boisk pod siatkówkę.

Obok piłki nożnej króluje siatkówka. Pisząc to, opieram się na przykładzie powiatu ropczyckiego, w którym siatkówka zdobyła nawet dominującą rolę. Weźmy np. takie drużyny, jak: Zespół Techników Rolniczych z Ropczyc, Borku Wielkiego, Wiercan, Iwierzyc, Sielca, Skrzy-

lekoatletyka na afiszach. Odbywają się co prawda corocznie biegi narodowe, zawody walterowskie, marsze jesienne, jednak prawdę mówiąc, ich organizacja opiera się szczególnie na szkołach średnich w samej stolicy powiatu — w Ropczycach. Nie ma tego w terenie. A szkoda.

Działają na wsi organizacje jak: LZS, ZMW, LPZ, przecież prawie wszystkie te organizacje obok podstawowych swoich zadań i obowiązków mają w programie działania — sport. Czy ich nie

JAKA jest dzisiejsza sytuacja i pozycja życia młodego człowieka w wieku 18—20 lat i jaka była przed wrześniem, w okresie międzywojennym? Co się w niej zmieniło od 1939 roku? Na te pytania usiłowałam otrzymać odpowiedź od ludzi, którzy przed wojną bądź sami byli w ruchu młodzieżowym, bądź też interesowali się życiem młodzieży. Rozmawiałam na temat z trzema osobami: dawnym działaczem KZMP, JERZYM SZTACHELSKIM, prof. RAFAŁEM GERBEREM z Uniwersytetu Warszawskiego oraz DYZMĄ GAŁAJEM, działaczem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Nie ulega kwestii, że podsta- wowa różnica między położeniem i postawą społeczną młodego człowieka przed wojną i dziś spowodowana jest sytuacją ekonomiczną kraju, która stwarza młodzieży możliwości życiowego startu — nauki i pracy w wybranym zawodzie.

Dyzma Gałaj tak formułuje to zagadnienie w odniesieniu do młodzieży wiejskiej:

„Niedorozwoj przemysłu przed wojną spowodował, że młodzi nie mogli odejść z przeludnionej wsi do miasta. Proces rozdrabniania gospodarstw nie stwarzał również perspektyw dostatecznego życia na własnej gospodarce. Awans społeczny, a poprzez wykształcenie, praktycznie możliwy był tylko dla synów i córek bogatszych rodzin.

Ogólna sytuacja ekonomiczna wsi wpływała także na osobiste życie młodych ludzi. Myślę tu przede wszystkim o małżeństwach zawieranych pod kątem widzenia „morgów”, bez względu na szczęście młodych.

Dziś przed 18—20-letnimi człowiekiem stoją praktycznie otworem wszystkie szkoły i wszystkie zawody. Studenti pochodzenia chłopiejskiego stanowią teraz 22 proc. ogółu studiujących. Zbyteczne jest chyba podawanie licznych przykładów awansu młodzieży wiejskiej w życiu naszego kraju — przecież Nowa Huta jest miastem, które zbudowa-

ła i zamieszkuje dziś młodzież w większości pochodząca ze wsi.

Są to dziś sprawy tak powszechnie znane, że przestały budzić zainteresowanie społeczeństwa. A przecież w ten właśnie sposób konkretyzują się zmiany struktury społecznej naszego kraju.

— Jakiej są możliwości startu życiowego, nie tylko w sensie otrzymania pracy w ogóle, ale pracy, która daje zadowolenie i możliwość awansu? Ciekawe uwagi w odniesieniu do młodych pracowników nauki wnosi do tego zagadnienia prof. Gerber:

„Chciałbym szczególnie podkreślić ogromną różnicę w możliwościach poświęcenia się pracy naukowej przed wojną i obecnie. To prawda, że dziś młody asystent ma bardzo niskie uposażenie, ale nie zapominajmy, że przed wojną

chwili najczęściej jeszcze wydzierało to pierwsze. Przyczyn, w oparciu o liczne obserwacje, można stwierdzić, iż w wielu wypadkach wyjazd do miasta na naukę lub do pracy zawodowej ma cechy jakiejś ucieczki. I to często ucieczki bez określonych celów poświęcenia się tej czy innej pracy. Po prostu — młodzi często chcą uciec ze wsi, żeby zarobić dużo pieniędzy i maksymalnie wykorzystać wszystkie zdobycze cywilizacji, jakie daje miasto.

Są to oczywiście zjawiska niezmiernie niepokojące, choć na pewno wytłumaczalne. Przyczyna leży przede wszystkim w istniejącym jeszcze zaofiarowaniu naszej wsi nie tylko pod względem technicznym, ale także społecznym.

Nie ulega wątpliwości, że nasza wieś, a z nią i młodzież wiejska, znajdują się obecnie

Zupełnie inne jest także oddziaływanie studentów na życie miasta, w którym znajduje się wyższa uczelnia. Jest ono o wiele mniejsze. Wynika to w znacznej mierze z różnicy warunków społecznych. Przed wojną brak było masowych organizacji kulturalnych, klubów, instytucji oświaty dla dorosłych itp. Tę rolę brała na siebie młodzież akademicka, przede wszystkim jej część powa część. Stąd też „wyjście na miasto” studentów, przyciąganie znacznej części społeczeństwa na odczyty, imprezy studenckie, dyskusje.

Dziś wyjście studentów do społeczeństwa ma raczej charakter zabawy: luwenaliów, czy teatrzyków studenckich. Czy to jest lepsze czy gorsze? — trudno odpowiedzieć; jest po prostu inaczej.

JERZY SZTACHELSKI:

„Warunki społeczne przed wojną stwarzały szczególne zapotrzebowanie na społecznych kół. Kształtowały one typ społecznika, usiłującego nadro-

ROZMOWY O MŁODZIEŻY czyli WSPOMNIENIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ

stanowisko asystenta bynajmniej nie oznaczało stałego etatu przy katedrze. Docenił utrzymywał się jedynie z prac zleconych, za docenturę nie dostawał ani grosza. Katedry były tylko jednoosobowe — młody naukowiec, aby zostać profesorem, musiał więc czekać na emeryturę aktualnego kierownika katedry. Te warunki zmieniły się dziś całkowicie. Kadra młodszych pracowników naukowych jest wielokrotnie większa. Katedry — wieloosobowe, a więc możliwości awansu i wybicia się w pracy naukowej są również o wiele większe.

— Oczywiście otrzymamie pracy nie wyczerpuje jeszcze całego zagadnienia. Warto zadać pytanie, jak odnosi się do młodego człowieka do swojej pracy, jak widzi jej sens społeczny czy mając wszelkie ku temu możliwości pragnie dać z siebie jak najwięcej, przede wszystkim idąc za głosem swych zamilowań?

**ODPOWIADA:
DYZMA GAŁAJ**

„Młody, wiejski chłopak czy dziewczyna mają dziś dwie drogi wyboru — miasto lub pozostanie na wsi. W tej

na jakimś zakreście przemian społecznych. Żyje w okresie, kiedy prawa i więzi, którymi społeczność wiejska rządziła się od wieków, zaczynają — na skutek przemian społecznych zachodzących w kraju — słabnąć, a nowe dopiero się tworzą.

PROF. GERBER:

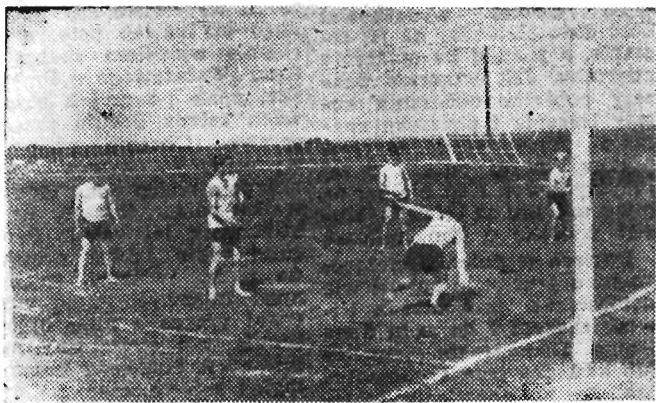
„Ze swych studenckich czasów pamiętam, że życie na uniwersytecie kończyło się nie raz późno w nocy, bowiem tak nieraz długo trwały dyskusje, zebrania naukowe (oczywiście, myślę tu o młodzieży, która rzetelnie i na serio traktowała naukę, przede wszystkim o młodzieży lewicowej). Dziś życie na tym samym uniwersytecie kończy się z chwilą zamknięcia po wykładach i ćwiczeniach jego podwoi. Ogromna większość młodzieży ogranicza pracę nad materiałami naukowymi do tych, które są obowiązkowe lub zalecone przez wykładowcę. Brak jest na naszych uczelniach dyskusji, brak jest działalności koł naukowych, które mogłyby wnieść wiele twórczych pierwiastków do pracy naukowej. Myślę, że to bardzo zubaża życie akademickie.

bić własną energią krzywdy — niesprawiedliwości ówczesnego systemu społecznego.

Dziś inną mamy sytuację społeczną i polityczną w naszym kraju. Doświadczenia klęski wrześniowej, wojny, okupacji, jak również doświadczenia trudnego okresu budowy niepodległego bytu państwa ludowego i socjalistycznego ustroju odegrały swoją rolę. Po tych wszystkich doświadczeniach młodzież jest, moim zdaniem, bardziej realistyczna, aniżeli sceptyczna, bardziej dojrzała politycznie.

Inny również wykształcił się typ uspołecznienia. Obecnie zagadnienie polega na tym, żeby usunąć niedostatki istniejącego systemu społecznego, próbować rozwiązywać za zadania społeczne nie wbrew, ale w jego ramach, ażeby liczne i szeroko rozbu- dowane w Polsce Ludowej urządzenia społeczne i gospodarcze w pełni wykorzystywać, wypełniać rzetelnie, ideaową pracą, oddawać w służbę społeczeństwa.

Mam wiele obserwacji rzetelnej i pięknej — w najlepszym razie — w najlepszym razie (ciąg dalszy na str. 2)



Po meczu

szowa, Ostrowa i inne, których zawodnicy grają zupełnie dobrze.

Drużyn piłki nożnej jest mniej. Jest dobra drużyna w Kawęczynie, w Ropczycach — mieście, jakaś drużyna przy którymś z sąsiedzkich zakładów pracy i tak na „dziko” występująca drużyna piłki nożnej w Kłęzianach. Ale i to dobrze. Chłopcy pograją, wykorzystają pożyteczniej wolne chwile.

Słabiej w powiecie ropczyckim rozwinięta jest lekkoatletyka. Nawet nie ma jej wcale. Od czasu do czasu pokazują się zawiadomienia o mających się odbyć zawodach lekkoatletycznych, ale to tylko

stać w porze letniej na dobrze zorganizowaną spartakiadę na wsi, które to spartakiady tak są obecnie popularne na terenie województwa. Mogą i powinny takie spartakiady organizować. Ładne, naprawdę udane imprezy sportowe odbyły się przy rejonowych zlotach młodzieży zorganizowane przez ZP ZMW, KP ZMS i Radę Powiatową IZS w Ropczycach. Ile miłych wspomnień mają np. mieszkańcy Wiercan, a jak już nie wszyscy, to przede wszystkim młodzi — i nie tylko z Wiercan, ale także z okolicznych wsi, jak z Nockowej, z Sielca, Iwierzyc, Bystrzycy z jednej lipcowej

(Ciąg dalszy na str. 2)

List ze wsi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niezdzieli, kiedy właśnie tu, w Wiercanach, na terenie wsi odbyło się „Święto sportu”, zorganizowane staraniem Zarządu Powiatowego ZMW. Albo też ładne imprezy sportowe, jakie odbyły się w Olchowie i w Skrzyszowie. A więc przy dobrych chęciach i pracy — na pewno z poświęceniem — można na wsi wiele zrobić — i nawet w dziedzinie sportu. Więcej troski i opieki domagają się sportowcy wiejski tak od strony



Piłka siatkowa ma najwięcej amatorów.

Rady Powiatowej LZS, jak i PKKF w Ropczycach. Czeka. I ta pomoc musi być jak najrychlejsza, bo może się stać, że sport na wsi ropczyckiej obumrze. Nie wierzyć? Oóż posłuchajcie:

Krażą opowiadania, że niedługo w Wielopolu była silna drużyna piłki nożnej, że w Nawsiu grali w siatkówkę i że w Gliniku młodzi chłopcy nienajgorzej odbijali „balon”. Tak — to było, ale nie ma tego dzisiaj. Szkoda. Naprawdę szkoda, że stąd sport „wymigrował”. Czy jest to wina władz powiatowych? Nie wiem. Ale wiem, że u młodzieży zgasił ten dawny zapal do sportu. Dlaczego? Przecież skrawek ziemi pod boisko piłki siatkowej na pewno znajdzie się w każdej gromadzie.

Chciałbym te słowa skierować do młodzieży w Chech-

łach, Łączkach Kucharskich, Gliniku, Małej, Brzezinach, Wielopolu, Nawsiu i do... zresztą wszędzie tam, gdzie nie grają w piłkę. Odnowiedźcie, dlaczego nie chcecie uprawiać sportu? Zapraszamy Was do Borku Wielkiego, do Skrzyszowa, do Iwierzyc, do Kawęczyna, do Klęczan i do innych miejscowości, a przypatrzycie się jak tu młodzież ładnie potrafi to zorganizować.

Na wyróżnienie zasługuje kolo ZMW w Niedzwadzie,

Narada przodowników

W Jaśle odbyła się narada przodowników przysposobienia spółdzielczego z całego województwa, zorganizowana staraniem ZW ZMW w Rzeszowie.

Na naradzie omówiono przygotowania do podsumowania rocznej działalności zespołów PS (obecnie przy kolach ZMW w Rzeszowie pracuje 85 zespołów, są to głównie zespoły produkcji materiałów budowlanych i hodowlano-warzywnych) oraz proponowane zmiany w programie PS, celem dostosowania jego do aktualnych wymogów polityki rolnej.

Uczestnicy narady wskazywali na konieczność większej propagandy zasad przysposobienia spółdzielczego, znajomości których u młodzieży wiejskiej jest ciągle niedostateczna.

Uzasadniano potrzebę wprowadzenia oprócz teoretycznego szkolenia w zakresie PS — również praktycznego szkolenia zawodowego (młodzież zakładająca zespoły PS nie potrafi obsługiwać maszyn).

Kol. Jagiella z Gorliczyny (pow. Przeworski) domagał się ściślejszego powiązania zespołów PS ze spółdzielczością wiejską. Dlaczego nie można by młodzieży, będącej członkami GS — organizować w zespoły PS? Często ta właśnie młodzież nie ma pojęcia o istocie spółdzielczości.

Na zakończenie uczestnicy narady zwiedzili zespół wypału cegły we Wrocance i zapoznali się z jego pracą.

YUL BRYNNER pracownikiem... ONZ



W swoim czasie ten pan na zdjęciu wywołał w świecie sporo szumu i sensacji obnosząc się wszędzie ze swoją sztuczną łysiną. Yul Brynner, bo to o nim mowa, zatrudniony został ostatnio przez ONZ, która zawarła z nim umowę na okres 2 lat.

PRZY BRZOSIE JESIENIA...



CAF — fot. Rozmysłowicz

Rozmowy o młodzieży

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szym tych słów znaczeniu — ideowej pracy licznego grona młodzieży lekarskiej. Znam bliżej ofiarą, pełną zapału i ideowości pracę bardzo licznego dziś grona instruktorów harcerskich.

Jestem przekonany, że nie przeceniam tych zjawisk. Odwrotnie — sądzę, że są one bardzo często nie dostrzegane i nie doceniane, co wypacza obraz i nie pomaga szukać dróg dalszego postępu w tej dziedzinie.

Tak więc, o ile wszyscy moi rozmówcy zgodzili się, iż w położeniu ekonomicznym młodych ludzi zaszły ogromne zmiany na lepsze, o tyle poglądy na tematy społecznej, życiowej postawy młodzieży są — jak widać — różne. No cóż, tych zjawisk nie można podsumować za pomocą statystyki.

Notowała:

KRYSZYNA NIEDZIELSKA

Rezultaty mówią za siebie

Z końcem ub. roku powstał w Mechowcu w pow. kolbuszowskim z inicjatywy członków miejscowego kola ZMW zespół produkcji prefabrykatów betonowych.

Początki były bardzo trudne. 5-osobowa grupa członków ZMW, która zdecydowała się założyć zespół, rozpoczęła dosłownie z niczego. W dodatku sama nazwa „zespół przysposobienia spółdzielczego” budziła we wsi opory.

Nie zrażając się jednak niechętną postawą niektórych ludzi ze wsi — członkowie zespołu energicznie wzięli się do pracy. Zgodnie z opracowanym planem — w okresie zimowym rozpoczęto szkolenie; na zebraniach członkowie zespołu zaznajomili się z zasadami ruchu spółdzielczego. Walnie pomagała im w tym lektura prasy fachowej. Zaprenumerowali czasopisma „Rolnik - Spółdzielca” i „Przysposobienie Rolnicze”.

Nie mając żadnych środków materialnych na rozpoczęcie produkcji — członkowie zespołu opodatkowali się po 2 tys. zł od osoby, uzyskując kwotę 10 tys. zł. Równocześnie zespół zawarł umowę z GS w Dzikowcu i Pow. Zarz. Kolek Rolniczych, w wyniku której instytucje te przyobiecały pomoc w samokształceniu i rozpoczęciu produkcji. Ułatwiono zespołowi uzyskanie pożyczki z Banku Rolnego w wysokości 25 tys. zł. Za zgromadzone pieniądze zakupiono 2 dachowczarki oraz cement z GS w Dzikowie. Uzyskawszy jeszcze od GRN drewniany budoz — rozpoczęto z wiosną br. produkcję prefabrykatów betonowych. W ciągu 3 pierwszych miesięcy wyprodukowano wyrobów cementowych za sumę 18.360 zł, z czego część sprzedano za 16.325 zł.

Przeciętne zarobki członków zespołu wynoszą 1.600 zł. Cyfry mówią najlepiej. Młodzi ludzie z kolbuszowskiej wsi stworzyli przy pomocy spółdzielni i kolek rolniczych solidny warsztat pracy, dostarczając dla wsi tak potrzebnych jej materiałów budowlanych, zapewnili sobie godziwą pracę.

gdzie sama młodzież zorganizowała sobie drużynę piłki siatkowej, robiąc czynnym społecznym boisko obok Domu Ludowego.

Tych kilka słów o sporcie wiejskim na terenie powiatu ropczyckiego nie mówią o wszystkim. Potrzebny tu jest głos młodzieży pozostającej poza sportem i głos miłośników sportu.

Czekamy zatem na listy.

EDWARD ZOŁOWSKI

Od redakcji: Korespondencja kol. Zołowskiego dotyczy pow. ropczyckiego, ale chcielibyśmy, by na te tematy szerzej wypowiedzieli się czytelnicy z całego województwa.

Piszcie więc jak sprawy sportu wyglądają u Was, w Waszej wsi, czy powiecie. Ciekawsze wypowiedzi będziemy zamieszczać w „Nowinach Młodych”.

TRZY PODOBNE w treści historie zdarzyły się w dwóch powiatach: kolbuszowskim i przeworskim. Zaczniemy od historii pierwszej.

W 1942 roku w jednej z chałup w Przedborzu umierała sędziwa kobieta Ludwika Draus. W izbie zebrał się najbliżej krewni umierającej: córka Maria Sito, zięć, a mąż Marii — Michał oraz grupa sąsiadów. Kobieta była już od kilku dni nieprzytomna. Ktoś posłał po księdza, miejscowego proboszcza Władysława Bułata. Przyszedł. Nie sam. Razem z nim przybył Józef Łowczyk i Józef Stapor. W jakim celu towarzyszyli księdzu — nikt nie wiedział.

Ksiądz Bułat wyprosił wszystkich z izby — miał spowiadać konającą. W ogólnym rozgardaszu, jaki wówczas w domu Ludwika Draus panował, nikomu nie przyszło do głowy, że spowiedź może nie coś do skutku, bo starowina już od kilku dni była wciąż nieprzytomna.

Po rzekomej spowiedzi proboszcz dyskretnie zaprosił do izby stojących w tym czasie na podwórzu Józefa Łowczyka i Józefa Stapora. Dlaczego właśnie ich i w jakim celu? Maria Sito próbowała zaglądnąć do konającej matki. Zatrzaśnięto przed nią drzwi. Co należało przez to rozumieć — daremnie się wówczas nad tym głowiono. Najbliżsi krewni nie zostali przez księdza Bułata dopuszczeni do umierającej.

W kilkanaście minut później proboszcz, opuszczając dom Ludwika Draus — przywołał do siebie Marię Sito

— Wiesz co, dobra kobieto — powiedziała. Twoja matka zapisała na księcia 2 morgi pola. Przyjdzie czas, upomnę się o swoje...

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych Ludwika Draus, nie odzyskując przytomności — zakończyła życie.

Maria Sito nie brała na serio słów księdza Bułata i z biegiem czasu nawet o nich zapomniiała.

Po zmarłej zostały 4 morgi pola, które przypadły do podziału Marii Sito i jej bratu przebywającemu we Francji. Pole uprawiała Maria Sito

to, żeby zacząć stawiać fundamenty. Resztę przy dobrze rozwiniętej maszynie propagandowej powinni dać ludzie.

I od tego czasu rozpoczęła się ostra i brutalna nagonka na rodzinę Sitów prowadzona przez księdza Władysława Bułata oraz przewodniczącego przedborskiego komitetu kościelnego Romana Bryka, którzy za wszelką cenę chcieli pozbawić ich połowy pola. Ksiądz osobiście nachodził

wartościowsze przedmioty, a by móc opłacić adwokata. Jest w dodatku nieustannie szkalowana przez ludzi z przedborskiego komitetu kościelnego, którzy (o dziwo!) proponują jej odkupienie pola od księdza Bułata, a wtedy wszyscy zostawiają ją w spokoju. Maria Sito wierzy jednak, że sprawiedliwość stanie się zadość i prawo weźmie ją w obronę. Metody postępowania księdza Bułata w sadzie są oszli

daje półtorej morgi pola swojemu bratankowi na pokrycie kosztów związanych z jej leżeniem, pogrzebem, a za to co zostanie z sumy ogólnej wartości wspomnianego arealu ziemi — należy odprawić pewną ilość mszy.

Jan Koń, u którego przebywała ciotka, wydatkował dość dużo pieniędzy na jej leczenie, a później na opłacenie pogrzebu. Jak wówczas okazały pobożne obliczenia koszty leczenia i pogrzebu znacznie przewyższyły wartość półtorej morgi pola i z tej przyczyny Jan Koń nie dał na mszę ani grosza. Ksiądz Musiał wiedząc o tym, milczał.

Dopiero w połowie bieżącego roku gruchnęła po wsi wieść, że proboszcz z Niwisk zaskarżył do sądu Jana Konia. Domaga się pieniędzy lub kawałka pola argumentując, że postanowienia testamentu nie zostały wykonane. Czyżby? Przecież — podkreślamy jeszcze raz — koszty leczenia i pogrzebu znacznie przewyższyły wartość ziemi. Ksiądz Musiał dobrze o tym wiedział i stał przedtem nie rościł do spadku żadnych pretensji. Niektórzy księża — jak widać z powyższego — za tzw. powinność duszpasterską każą sobie siono płacić...

I jeszcze jedna ostatnia sprawa. Do Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Rzeszowie wpłynął list następującej treści: „Podpisana Balbina Sochacka, wdowa po Stanisławie, licząca lat 57, zamieszkała w Ostrowie, (pow. Przeworsk), proszę o interwencję w następującej sprawie. W roku 1958, wiosną, ksiądz Tomasz Pacuła, zamieszkały w Leżajsku, a posiadający swój majątek w Ostrowie, usiłował mi zabrać 24 ary ziemi, odmierzając ten kawałek z ja-

BREWIAK I DOBRA DOCZESNE

wraz z mężem. Z tego pola utrzymywali się.

W międzyczasie ksiądz Bułat został przeniesiony do parafii Zwiernik koło Pilzna. Obowiązki proboszcza w Przedborzu objął nowy ksiądz.

Rok temu, staraniem miejscowego komitetu kościelnego i proboszcza przystąpiono do gromadzenia materiału budowlanego i pieniędzy na budowę kościoła, mimo że parafia ma już jedną świątynię. Mieszkańcy gromady ustosunkowali się do tego projektu z wyrażoną rezerwą. Spaliły na panewce akcje zbiorów pieniężnych i materiału budowlanego. Wiesz ma wiele innych potrzeb. Wiesz się buduje. Iż inwestycje w rozwój własnych gospodarstw.

Fanatycy nie dawali jednak za wygraną. Porozumiano się w tej sprawie z księdzem Bułatem ze Zwiernika. On im przypomniał, że Ludwika Draus umierając, „zapisała” na księcia 2 morgi pola, które należy odebrać Marii Sito i sprzedać. Chodziło tylko o

dom Marii Sito, groził nawet kłótnią. Sitowie okazali się nieugiętymi ludźmi. Żądali okazania dowodów w postaci testamentu. Ksiądz tłumaczył że nie ma, że zgnęli...

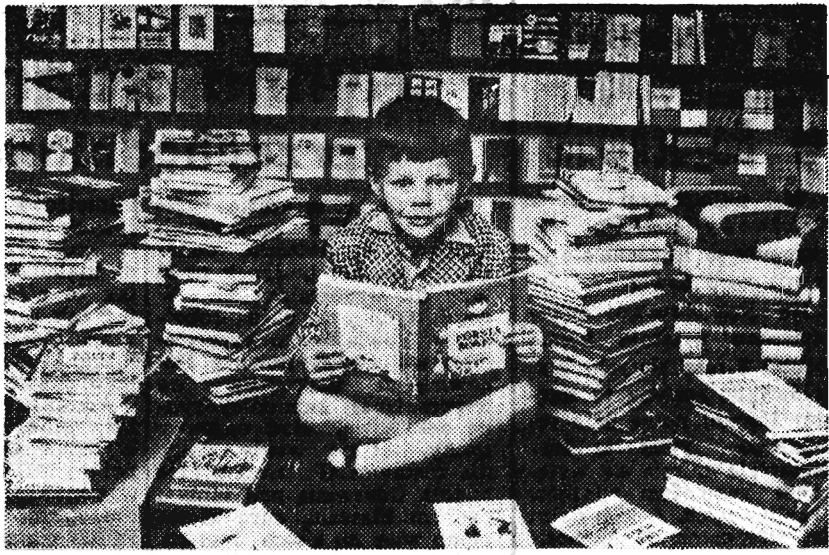
— Więc w jaki sposób moja matka mogła zapisać na księcia te 2 morgi gruntu, skoro ksiądz nie posiada na to żadnego dokumentu? — pytał. — W dodatku matka nie umiała pisać, była w dniu śmierci nieprzytomna!

— Wy mnie nie uświadamiajcie — krzychał ksiądz Bułat. — Testament zrubilim. Pisaniem go osobiście pod dyktando waszej matki. Mam na to świadka Józefa Łowczyka. Był drugi Józef Stapor, ale zmarł. Nie oddacie dobrowolnie — wnoszę skargę do sądu.

Dotrzymał słowa. I już prawie od roku Maria Sito jest częstym gościem kolbuszowskiego gmachu Temidy, zasiada na ławie oskarżonych. Rozprawy sądowe zrujnowały ją doszczętnie. Nabawiła się choroby. Z domu wyprzedała co

WACŁAW MIŚKIEWICZ

Zajęcia szkolne rozpoczęły się... Szczęśliwie przetrwały do matury.



Na tematy dnia

Czekając na „Noego”...

Onegdaj wieczorem Rzeszów obiegła wieść, że w Caudcu — pobliskim miasteczku powiatu Strzyżów — wybuchł pożar. Na miejsce natychmiast podążyła zawodowa i ochotnicza straż pożarna z Rzeszowa, Zwięzycy, Strzyżowa, by pomóc miejscowej straży...

Bentroska, na skutek której czerwony kur zbiera swe straszliwe żniwa, tłumaczy się wiara w... pomoc natury, w deszcze, w naturalne zbiorniki, jakie tworzą się w bagnach itp.

PKK spieszy z pomocą pogorzelnom z Widelki

Przed kilku dniami we wsi Widelka (pow. Kolbuszowa) szalał olbrzymich rozmiarów pożar. Pastwą płomieni padły 24 budynki. Osiem rodzin zostało bez dachu nad głową.

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu zbudowała nad Wisłą tor próbný, na którym samochody przed oddaniem ich do sprzedaży przechodzą próbną jazdę.

Samochód strażacki pędzący do pożaru wjechał na przydrożne drzewo 1 strażak zmarł, 4 ciężko rannych

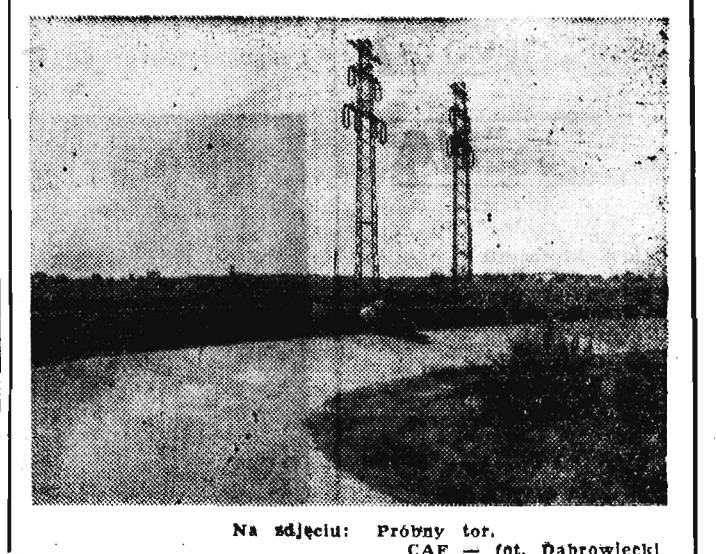
13 bm. Ochotnicza Straż Pożarna we wsi Długie (pow. Sanok) została zaalarmowana że w rejonie Nowosielec, tegoż powiatu wybuchł groźny pożar. Korzystając z własnego samochodu, strażacy wjechali natychmiast na miejsce wypadku, by nieść pomoc sąsiadom.

31-letni Władysław Pieczkiewicz, 47-letni Stanisław Twardy, 35-letni Kazimierz Twardy, 48-letni Jan Węgrzyn oraz 42-letni Tadeusz Niemczyk odnieśli b. ciężkie obrażenia ciała i zostali przewie-

zieni do szpitala. Tadeusz Niemczyk, w drodze do szpitala zmarł. Stan zdrowia pozostałych strażaków — członków OSP w Długiem jest nadal bardzo ciężki.

„Kim-No” — na eksport

„Kim-No” to nazwa popularnej lalki, produkcji której podjęła się ostatnio Wielobranżowa Spółdzielnia w Jarosławiu. Lalki te produkowane są na eksport na specjalne zamówienie firmy handlowej z USA.



Na zdjęciu: Próbný tor. CAF — fot. Dąbrowiecki

DĘBICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Dębicy

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie robót związanych z budową kolejki wąskotorowej w Cegieli Z y r a k ó w. Materiały dostarczą zleceniodawca. Oferty należy składać do dnia 30 września 1959 r.

Obwieszczenie

OBWIESZCZENIE O UPADŁOŚCI Dnia 26 sierpnia 1959 r. Sygn. skt. U. 1/59

POSTANOWIENIE

Sąd Powiatowy w Przemyślu, Wydział I Cywilny w składzie następującym: Przewodniczący — Sędzia, Prezes Sądu Powiatowego Z. Ferenc, Ławnicy — Jadwiga Czarnecka i Jerzy Wojdyło, Protokolarz — Jadwiga Macurzyńska po rozpoznaniu na posiedzeniu dnia 26 sierpnia 1959 r. sprawy z wniosku Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Rzeszowie przeciwko Wielobranżowej Spółdzielni Pracy w Przemyślu o ogłoszenie upadłości postawiła 1) ogłosić upadłość Wielobranżowej Spółdzielni Pracy w Przemyślu 2) wezwać wierzycieli upadłej spółdzielni, aby zgłosili swoje wierzycielskie roszczenia w terminie do dnia 30 lutego 1960 r.

FABRYKA PIECZYWA CUKIERNICZEGO „San” w Jarosławiu OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO m-ki „Ford”, typ R-30 o ładowności 2000 kg. Cena wywoławcza 30.000 zł. Sprzedaż odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniach: I przetarg 10 października 1959 r. II przetarg 24 października 1959 r. III przetarg 7 listopada 1959 r.

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANYCH KIEROWNIKÓW RESTAURACJI zaangażuje Powiatowa Spółdzielnia Spółzawodów w Jarosławiu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje biuro spółdzielni w Jarosławiu, ul. Krasińskiego 18. Kandydatom zamiejscowym nie zapewniamy mieszkań.

RADCE PRAWNEGO zatrudni natychmiast Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu. Wynagrodzenie 1.300 — 2.150 zł miesięcznie, ekwiwalent za depozyt 114 zł, 30 proc. zniżka kolejowa i premia uznaniowa. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie prawnicze i 2 lata pracy w zawodzie. Zapisania należy kierować do Wydziału Kadr Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Przemyślu, ul. Wielkiego Proletariatu 26. K-2316/3

SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW w Sanoku

ogłasza przetarg

na CZYSZCZENIE DWÓCH KOMINÓW PRZEMYSŁOWYCH (wysokość — 30 mb) i DWÓCH KANAŁÓW SPALINOWYCH. Czyszczenie można wykonać w dni świąteczne. Oferty należy składać do dnia: 29 września z podaniem ceny za czyszczenie 1 m³. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Bliższych informacji na ten temat można zasięgnąć w dziale Głównego Mechanika od godz. 7 do godz. 15, tel. nr 471, wewnętrzný 44. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2301/3

Zakupimy lub zlecimy wyprodukowanie

15.000 kg TRÓJCHLOROFENOLU LUB TRÓJCHLOROKREZOLU względnie ich mieszaninę o zawartości chloru wiązanej powyżej 46 proc.

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym. Cena do uzgodnienia. Oferty prosimy składać możliwie najszybciej na adres: CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „Antykor”

Warszawa, ul. Letnia 4. K-2333/2

ODDZIAŁ DROGOWY PKP w Sanoku, ul. Waryńskiego 3 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie ZABEZPIECZENIA PODTORZA MURAMI OPOROWYMI z kamienia łamanego oraz — BETONOWEGO na linii Stróż-Krościenko i Zagorz-Lupków, a także na wykonanie RÓBÓT ZIEMNYCH (wykopów) związanych z poprawieniem widzialności na przejazdach w poziomie szyn na linii Stróż-Krościenko. Przetarg odbędzie się dnia 12 października 1959 r., o godz. 11, w Oddziale Drogowym w Sanoku, przy ul. Waryńskiego 3, w pokoju nr 6, gdzie można również otrzymać bliższe informacje dotyczące przetargu oraz materiały (ślepe kosztorysy) potrzebne do opracowania ofert, w godzinach od 8.30 do 14. Oferty należy składać do skrzynki certyfikowanej w Oddziale Drogowym Sanok w terminie do dnia 12. X. 1959 r., godz. 10. Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarczo-finansowe, spółdzielcze oraz wykończonych należących do gospodarki nieuprzedmiotnionej. Oddział Drogowy w Sanoku zastrzega sobie wybór oferenta. K-2336

Praca

POMOC domowa do dwójga dzieci i gotowania — natychmiast potrzebna. Warunki — dobre. Władysław Rzeszów, Restauracja — Podzamcze, ul. Dąbrowskiego. G-1390/3

Różne

ANSIS — usuwa łupież, swędzenie skóry, wzmacnia porost włosów. Wytwórnia Józef Marcinkowski, Warszawa, Sienna 41, m. 31 wysła Ansis w cenie 63 zł. płatne przy odbiorze. Podawać kolor włosów. K-2209

Ogłoszenia drobne Sprzedaż

CEGLA palona czerwona, I klasy, dostawy wagonem w ciągu 3 tygodni. Informacje i zgłoszenia: Sprzedaż Materiałów Budowlanych — Kraków, ul. Kamińskiego 4. K-2329/3

CEGLE białe i polskie: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. Emilii Piłster 20. K-2312

LISY SREBRNE, niebieskie, piły nowe, polarno-białe — do chowu sprzedam. Sokół Franciszek, Kraków-Lągiewniki, ul. Cegielińska 8. Pg-1033/6

Zguby

SIENIAWSKI Stanisław zgubił wkładkę prawa jazdy amatorskiego, wydaną przez Prez. PRN w Mieli. Pg-1092/2

CZUPRYNA JAN zgubił kartę turystyczną nr 057114 wydaną przez Wojewódzki Komitet Turystyki w Rzeszowie. G-1398

Podziękowanie

TYM, który oddał ostatnią przy usługę naszemu synowi Ryszardowi Nowickiemu — serdeczne podziękowanie składają Rodzice. G-1399

Nauka

DYREKCJA Państwowej Szkoły Pielegniarstwa w Przemyślu zawiadamia, że przyjmując kandydatki do 2 1/2-letniej Szkoły Pielegniarstwa — po maturze oraz do 4-letniego Liceum Pielegniarstwa — po ukończeniu klasie 3 szkoły ogólnokształcącej. Termin zgłoszenia się upływa z dniem 10. X. 59 r. Młodzież wykazująca dobre wyniki w nauce otrzymuje stypendium. Internat i stołówka — na miejscu. Bliższych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji Szkoły Pielegniarstwa w Przemyślu przy ul. Szaszkowskiej 44. K-2306/2

U w a g a ! P o b o r o w i rocznika 1940 podejmujcie pracę w kopalniach węgla kamiennego w ruchu dołowym

Bedziecie reklamowani od pełnienia czynnej służby wojskowej, a z chwilą osiągnięcia 23 roku życia otrzymacie książeczkę wojskową z przeniesieniem do rezerwy, pracując w tym czasie w kopalni.

Z g ł a s z a j c i e s i e !

W Katowickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w Katowicach — Wełnowiec, ul. Armii Czerwonej 117, a otrzymacie skierowanie na jedną z niżej wymienionych kopalni: „Mysłowice” w Mysłowicach, „Wieczerek” w Szopienicach — Janowie, „Wujek” w Katowicach Brynowie, „Kleofas” w Katowicach Zajązcu, „Katowice” w Katowicach, „Gottwald” w Katowicach, „Prezydent w Chorzowie, „Barbara — Wyzwolenie” w Chorzowie, „Michał” w Michałowicach, „Siemianowice” w Siemianowicach, „Śląsk” w Chropaczewie, „Matylda” w Lipinach, „Polska” w Świętochłowicach.

Ponadto przyjmujemy do pracy dołowej na kopalni każdą ilość mężczyzn w wieku od 18 — 40 lat. Chętni zgłaszają się w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium Miejskiej Wzgl. Powiatowej Rady Narodowej — właściwej dla Waszego miejsca zamieszkania, gdzie otrzymacie skierowanie do pracy oraz bezpłatny bilet kolejowy. MIEJS CCWI mogą zgłaszać się bezpośrednio w kopalniach.

Przy zgłaszaniu się do pracy należy obowiązkowo przedłożyć: dowód osobisty z okresowym wymiędowaniem z dotychczasowego miejsca zamieszkania, dokument wojskowy rejestracyjny ze skierowaniem z ewidencji terenowego WKR, zaświadczenie o wolności z ostatniego miejsca pracy, wzgl. zaświadczenie rady narodowej — niepracującego zarobkowo.

OCHOTNICZY PODEJMĄCY PRACĘ OTRZYMAJĄ:

zakwaterowanie w Domu Górnik przy kopalni — (tylko zamieszkałym), wyżywienie w stołówce Domu Górnik kredytowane w okresie pierwszego miesiąca, ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po 6 miesiącach nienaganną pracy, premię za nienaganną pracę 400 zł po 6 miesiącach i 800 zł po roku.

Zatrudnieni po raz pierwszy w kopalni pod ziemią otrzymają za każdy przepracowany miesiąc nienaganną pracę dodatek stabilizacyjny w wysokości 700 zł przez okres 12 miesięcy. Płaca wg obowiązującego w Przemyśle Węglowym Układu Zaliczowego kształtuje się następująco:

dla górników zatrudnionych w przedkach węglowych 4.000 zł miesięcznie dla młodszych górników zatrudnionych w przedkach węglowych 2.700 zł miesięcznie dla pracowników kwalifikowanych pod ziemią 2.400 zł miesięcznie dla ładowaczy w przedkach węglowych 2.100 zł miesięcznie dla pracowników niekwalifikowanych pod ziemią 1.800 zł miesięcznie

Zostań włęc górnikiem!

K-2114



Czwartek 24 września 1959 r.

DYZURY APTEK

Dyzur nocny... na nr 6, ul. Czackiego 3

ul. Poniatowskiego 4

KINO

ZORZA (ul. 3 Maja) - Płknik - panoram.

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Francis, mui który mówi

SWIT (ul. Langiewicza) - Szpieg z Tajwanu

PRZODOWNIK (ul. Pstrówskiego) - Rebeka (USA 1. 18)

WDK (ul. Okrzei 7) - Pociąg (pol. 1. 18)

APOLLO (Staromieście) - Niemowle na manewrach

KLUB DOBREGO FILMU (WDK ul. Okrzei 7)

ODRODZENIE - Jaskółka (radz. 1. 10)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

SIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa)

Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-19

Pedagogiczna (pl. Zwycięstw) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu

Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja 23a)

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 6.22 15.25

Wiedomości: 5.00 8.00 15.00 18.00 20.00 23.00

8.06 Przegląd prasy 8.35 Muzyka i aktualność 9.30 Muzyka białostocka

10.00 Uniwersytet radiowy 10.10 Koncert rozrywkowy 11.00 „Spokój”

11.30 Z cyklu „Rodzice a dziecko” 11.35 Pogodna melodie 12.04 „Na swojej nute”

12.40 Muzyka popularna 13.00 Muzyka dla wszystkich 14.05 Audycja szkolna dla kl. III

15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 16.40 Uniwersytet radiowy

16.50 Radiostacja młodzieży 17.30 Radio-Reklama 18.05 Repertarz literacki 20.30 Wiedomości sportowe 21.00 „Pasażerka z kabiny 45”

21.00 Muzyka poważnej 21.00 Z kraju i ze świata 21.40 Muzyka taneczna 22.15 Dyskusja przed mikrofonem 22.45 Muzyka taneczna 23.10 Wieczorna audycja kameralna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA 14.55 Radio-reklama 16.30 Wiedomości ziemi rzeszowskiej 16.05 Rzeszowski Magazyn Rozmaitości.



Budynek „Zorza” jednego z najliczniej odwiedzanych kin w naszym mieście.



Ulica Dąbrowskiego — widok na bloki. foto—Kopeć

Rzeszów w OBIIEKTYWIE

W przededniu rozbudowy POM w Boguchwale

W najbliższym czasie Państwowy Ośrodek Maszynowy w Boguchwale ulegnie rozbudowie. Na jego rozwój przeznaczono ostatnio kwotę ponad 2 mln złotych.

Bez żartów

Rynna zagraża przechodniom...

W lipcu br. w czasie ogólnych remontów odrapanych kamienic śródmieścia, odnowiono również budynek nr 25 przy ul. Grunwaldzkiej. W czasie tych prac ekipa robotników Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego uszkodziła we wspomnianej kamienicy rynnę deszczową.

Czy na upór znajdzie się lekarstwo?

Od kilku lat po mieszczenie, przewidziane zgodnie z założeniami na „zjazd” dla wózków dziecięcych w bloku nr 1 przy ul. Kraszewskiego wykorzystywane jest jako garaż i skład materiałów pędnych.

Roczne Studium Ekonomiki Handlu

W ramach upowszechniania wiedzy ekonomicznej Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej ogłaszają wpis na Zaoczne Studium Ekonomiki Handlu.

Zawody Kościuszkowskie cieszą się dużą popularnością

Zawody Kościuszkowskie organizowane przez Ligę Przyjaciół Zolnierza cieszą się w naszym województwie ogromną popularnością. Świadczy o tym wymownie fakt, że do dnia 20 bm. startowało w nich ponad 20 tys. uczestników.

To nie jest miejsce do zabawy

Ten niepoważny wybrk młokosów naraził Przedsiębiorstwo Oczyszczania na dodatkowe koszty, a okolicznych mieszkańców, na przebywanie przez kilka dni w zatrutym dymami z łączących się odpadów powietrzu.



SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

SUKCES MARIII WISZ

JUNIORKI I JUNIORY MSS RZESZÓW MISTRZAMI POLSKI W LUCZNICTWIE

W Inowrocławiu rozegrane zostały VI Lucznicze Mistrzostwa Polski Juniorów, w których startowało 5 juniorek i 4 juniorów z Młodzieżowej Szkoły Sportowej z Rzeszowa.

W grupie starszych juniorek, Teresa Nahlik (MSS Rzeszów) zdobyła tytuł drugiej wicemistrzyni Polski uzyskując 512 pkt. W grupie młodszych juniorek wspaniały sukces zdobyła Maria Wisz z MSS Rzeszów, która wywalczyła tytuł mistrzyni Polski, uzyskując 755 pkt.

W grupie młodszych juniorek na czwartej pozycji znalazł się reprezentant MSS Rzeszów Antoni Franćczak z 822 pkt., a piętnastym był Paweł Dudziński (MSS) — 331 pkt.

Drużyny Młodzieżowej Szkoły Sportowej z Rzeszowa zdobyły pierwsze miejsce i tytuły mistrza Polski tak w ka-

tegorii juniorek, jak i juniorów. Juniorki uzyskały 1798 pkt., a juniorzy 2642 pkt.

W czasie tych mistrzostw zawodniczka MSS Rzeszów Maria Wisz, ustanowiła nowy rekord Polski w strzelaniu na odl. 30 m wynikiem 234 pkt. Poprzedni rekord należał również do tej zawodniczki i wynosił 213 pkt.

KRAKÓW — RZESZÓW NA DWÓCH FRONTACH W PIŁCE NOŻNEJ

W najbliższą niedzielę piłkarskie reprezentacje okręgu rzeszowskiego — młodzieżowa i juniorów, wyjeżdżają do Krakowa, gdzie zmierzą się z reprezentacyjnymi zespołami woj. krakowskiego — młodzieżowcy o Puchar Przeworskiego, a juniorzy o Puchar Michałowicza.

Kapitan związkowy ROZPN na te mecze wyznaczył następujące składy: Reprezentacja młodzieżowa: Pytlas, Gazda, Lubertowicz (Stal Mielec), Wołowicz, Pelczar (Polonia Przemyśl), Latawiec, Famulski, Bandasiewicz (Stal Stalowa Wola), A. Matelowski, Wnęk (Legia Krosno), Lelek, Rachwał, Kwiatkowski (Resovia), Winiarski, Matyszczak (Stal Rzeszów).

W JESIENNYM SŁOŃCU

Zgubiono-znaleziono

Na wieczornicy organizowanej przez ZMS w Domu Kultury WSK w Rzeszowie — pozostawiono marynarkę samodzielną wraz z prochowcem. Rzeczy te są do odebrania w sekretariacie Domu Kultury WSK.

Ponadto w pokoju nr 100 w naszej redakcji jest do odebrania znaleziona biała skórzana rękawiczka i okulary w jasnej oprawie.

Przed kilkoma dniami w sklepie Karola Suszka przy ul. Mickiewicza nr 1 pozostawiono portfel z pieniędzmi. Portfel można odebrać w Powiat. Zrzeszeniu PHiU w Rzeszowie, plac Wolności 2.

W PIĄTEK FINAŁY TURNIEJU DZIKICH DRUŻYN

Turniej tzw. dzikich drużyn, zorganizowany przez Resovię, dobiegł już do rozgrywek finałowych. W dotychczasowych walkach najbardziej równym zespołem okazał się „Huragan”. Przed finałowymi spotkaniami tabela turnieju wygląda następująco:

Table with 2 columns: Team Name and Score. Huragan 5 8:2 12:6, Resovianka 5 5:5 11:9, Kraszewianka 5 4:6 11:13, Garnarczka 5 3:7 6:14

W finałach spotkają się Resovianka z Kraszewianką i Garnarczka z Huraganem. Zawody zostaną rozegrane na stadionie Resovii w piątek o godzinie 15:30 i 17. Po spotkaniach, kierownictwo rozgrywek wręczy zwycięzcom nagrody.

W JESIENNYM SŁOŃCU

Zgubiono-znaleziono

Na wieczornicy organizowanej przez ZMS w Domu Kultury WSK w Rzeszowie — pozostawiono marynarkę samodzielną wraz z prochowcem. Rzeczy te są do odebrania w sekretariacie Domu Kultury WSK.

Ponadto w pokoju nr 100 w naszej redakcji jest do odebrania znaleziona biała skórzana rękawiczka i okulary w jasnej oprawie.

Przed kilkoma dniami w sklepie Karola Suszka przy ul. Mickiewicza nr 1 pozostawiono portfel z pieniędzmi. Portfel można odebrać w Powiat. Zrzeszeniu PHiU w Rzeszowie, plac Wolności 2.

W PIĄTEK FINAŁY TURNIEJU DZIKICH DRUŻYN

Turniej tzw. dzikich drużyn, zorganizowany przez Resovię, dobiegł już do rozgrywek finałowych. W dotychczasowych walkach najbardziej równym zespołem okazał się „Huragan”. Przed finałowymi spotkaniami tabela turnieju wygląda następująco:

Table with 2 columns: Team Name and Score. Huragan 5 8:2 12:6, Resovianka 5 5:5 11:9, Kraszewianka 5 4:6 11:13, Garnarczka 5 3:7 6:14

W finałach spotkają się Resovianka z Kraszewianką i Garnarczka z Huraganem. Zawody zostaną rozegrane na stadionie Resovii w piątek o godzinie 15:30 i 17. Po spotkaniach, kierownictwo rozgrywek wręczy zwycięzcom nagrody.

NOWINY RZESZOWSKIE

następca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacji 4338, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretaria redakcji i wszystkie działy łączą centrala, Oddziały redakcyjne: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2706, Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 493, Mielec, ul. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 284, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Pasa”, Rzeszów, ul. Zeromskiego 3. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 3, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2054, 4957, naczelny redaktor 4775, 4917, dział sportowy i informacji 4338, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretaria redakcji i wszystkie działy łączą centrala, Oddziały redakcyjne: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2706, Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 493, Mielec, ul. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 284, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 3-6-443 FUPiR „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 130. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-1-389